

# JEDWABNA OPOWIEŚĆ

(Brodeuses)



REŻYSERIA

**ELÉONORE FAUCHER**

W KINACH OD 6 MAJA 2005

DYSTRYBUCJA W POLSCE



**GUTEK FILM**

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

reżyseria  
**Eléonore Faucher**

scenariusz  
**Eléonore Faucher**  
**Gaëlle Macé**

zdjęcia  
**Pierre Cottureau**

muzyka  
**Michael Galasso**

montaż  
**Joële van Effenterre**

dźwięk  
**François Guillaume**

scenografia  
**Philippe van Herwijnen**

kostiumy  
**Pascaline Suty**

występują

|                        |               |
|------------------------|---------------|
| <b>Lola Neymark</b>    | Claire        |
| <b>Ariane Ascaride</b> | pani Melikian |
| <b>Marie Felix</b>     | Lucile        |
| <b>Thomas Laroppe</b>  | Guillaume     |
| <b>Arthur Quehen</b>   | Thomas        |
| <b>Jacky Berroyer</b>  | pan Lescuyer  |

producenci  
**Alain Benguigui**  
**Bertrand van Effenterre**

film wyprodukowany przez  
**Sombrero Productions**  
**Mallia Films**  
**Rhône-Alpes Cinéma**  
**Le Studio Canal+**  
**Centre National de la Cinématographie**

nagrody  
**MFF Cannes 2004** – Główna Nagroda Tygodnia Krytyki  
**FF Era Nowe Horyzonty 2004** – Grand Prix

Francja  
rok produkcji: 2004  
czas trwania: 88 minut  
kolor – Dolby SR – 1:1,85



Historia przyjaźni dwóch, wydawałoby się, zupełnie różnych osób: samotnej nastolatki w ciąży i kobiety w średnim wieku, która straciła syna.

Claire (Lola Naymark) kobieca, rudowłosa 17-stolatka, ukrywająca niechcianą ciążę przed rodziną i ludźmi z pracy, mieszka samotnie w małej kawalerce. Na skutek zbiegu okoliczności zostaje zatrudniona jako asystentka przez panią Melikian (Ariane Ascaride), zajmującą się ozdabianiem ubrań dla najlepszych paryskich domów mody. Ta surowa, lecz sprawiedliwa kobieta opłakuje syna, który zginął w wypadku motocyklowym. Dzięki smutkowi, choć wynikającemu z zupełnie innych powodów, dwie kobiety mogą się lepiej zrozumieć i powoli rozjaśniać swoje życia. Pani Melikian zaczyna się uśmiechać, a Claire – kochać.

Subtelna siła *Jedwabnej opowieści*, reżyserskiego debiutu Eléonore Faucher, wynika z roli szczegółu - kadrowanie i oświetlenie są niezwykle dopracowane i piękne. To w połączeniu z kreacjami aktorskimi pozwala na ten, nienowy przecież w kinie, temat spojrzeć zupełnie inaczej.

Jak przyznaje reżyserka, impulsem do zrealizowania obrazu było... cerowanie dziury w swetrze. „Zainspirował mnie ruch mojej ręki i nici. Miałam nadzieję, że ten gest doprowadzi mnie do czegoś pięknego i wyjątkowego”. Za *Jedwabną opowieść*, swój pierwszy film pełnometrażowy, Eléonore Faucher otrzymała główną nagrodę Tygodnia Krytyki na tegorocznym festiwalu w Cannes, a także Grand Prix festiwalu Era Nowe Horyzonty.

#### KOMENTARZ REŻYSERKI

Pewnego dnia, po tym jak wzięłam do ręki stary sweter, żeby go zacerować, zaczęłam pisać scenariusz *Jedwabnej opowieści*. Ruch ręki i nici zainspirował mnie. I tak jak Claire, filmowa bohaterka, miałam nadzieję, że coś wyjątkowego i bardzo pięknego narodzi się z tego gestu.

Ten sweter, który cerowałam ma również znaczenie. Dostałam go od matki. Zrobiła go na drutach ponad 30 lat temu i podarowała mi, kiedy byłam w ciąży. Po tym, jak dzielnie znosił przemiany ciała mojej brzemiennej matki, mógł przetrzymać jeszcze moje! Moi rodzice i pokrewieństwo są dla mnie wieczną inspiracją.

W *Jedwabnej opowieści* chciałam opowiedzieć o roli rodziny, która jest rodzajem kompostu, bez którego żadna roślina nie może urosnąć. Pani Mélikian wzbogaca go, żeby pomóc Claire „rozkwitnąć”.

Zależało mi na tym, żeby historia obu bohaterek pięknie wybrzmiała na ekranie. Żeby reżyseria, ujęcia, dźwięk, muzyka wydobyły z niej liryzm, czasami oniryczny, kontrastujący z szorstkością, za którą chronią się obie kobiety.

## GŁOSY PRASY

W *Jedwabnej opowieści* delikatność przeobraża się w ogromną siłę, jak najdalszą od sentymentalizmu.

Telerama

Eléonore Faucher zbudowała *Jedwabną opowieść*, tak jak ptak wije gniazdo - dobierając okruchy codzienności, skrawki smutku i żdźbła marzeń . Ze znakomitą wyczuciem materii stworzyła splot zarazem szorstki i puszysty, mocny i delikatny.

Le Nouvel Observateur

Ujmujący, delikatny debiut.

L'Express

W *Jedwabnej opowieści* [Eléonore Faucher] opowiedziała jedną z tych historii, którymi zachwycał Eric Rohmer. Zwykle spotkanie dziewczyny, która zaszła w ciążę, i znacznie starszej kobiety, która straciła w wypadku syna. Bohaterki różne, a jednak podobne - może najbardziej w dystansie wobec świata wyrażającym żal, wstyd, złość, kompleksy i tłumione marzenia. W tym pięknym filmie liczą się niezauważalne szczegóły, spojrzenia i muśnięcia, zmysłowe ślady, z których rodzi się przyjaźń.

Paweł T. Felis, „Gazeta Wyborcza”

Autorka *Jedwabnej opowieści* Eléonore Faucher naznaczyła swą debiutancką opowieść delikatnym, zmysłowym dotknięciem. Oto na francuskiej prowincji dwie kobiety, którym świat usunął się spod nóg, zawiązując nić porozumienia za sprawą... misternych haftów, które stają się nie tylko pasją i sposobem na życie, ale i sekretnym językiem. (...) rzuca nas na kolana niepozorny obrazek, którego autorka nie kokietuje swoją osobą, a jednak przez cały czas czujemy jej obecność.

Anita Piotrowska, „Tygodnik Powszechny”

Delikatne, pastelami malowane studium niełatwej przyjaźni dwóch kobiet (...). Wszystko w tym filmie jest na swoim miejscu: każdy detal, każdy ruch, promień światła, nuta znakomitej muzyki Michaela Galasso. Nadto wspaniałą rudowłosą Lolę Neymark obwołać należy aktorskim odkryciem tego roku.”

## WYWIAD Z ELÉONORE FAUCHER

**Po zrealizowaniu dwóch filmów krótkometrażowych, została Pani asystentką operatora przy realizacji filmu kinowego. Proszę nam opowiedzieć o swojej drodze filmowej...**

Mój pierwszy film krótkometrażowy *Les Toilettes de Belle-Ville* powstał po dwóch latach nauki w szkole filmowej Louisa Lumière w Nantes. Natomiast drugi film *Ne prends pas le large* zrealizowałam biorąc udział w konkursie na scenariusz. Paradoks polega na tym, że *Jedwabna opowieść* narodziła się w wyniku trudności, jakie napotkałam podczas montażu mojej drugiej realizacji krótkometrażowej. Stwierdziłam, że zamiast walczyć o zmontowanie tego filmu, należałoby pomyśleć o pracy nad filmem długometrażowym. W tym czasie, byłam asystentką operatora filmów telewizyjnych i długometrażowych, jednak chęć realizacji własnego filmu nigdy mnie nie opuściła. Scenariusz *Jedwabnej opowieści* pisałam przez 3 lata.

**Jak narodził się pomysł filmu *Jedwabna opowieść*?**

Przede wszystkim chciałam opowiedzieć o relacji między dojrzałą kobietą i młodą dziewczyną. O tym, co mogą sobie dać mimo pozornej oschłości, czy nawet wbrew sobie. To przypominało mi moje relacje z babcią.

Pewnego dnia, kiedy wzięłam do ręki stary sweter, żeby go zacerować i kiedy zastanawiałam się, czy nie lepiej by było go wyrzucić, zdałam sobie sprawę, że nie mogłabym wykonać podobnego gestu, gdybym nie widziała wcześniej mojej babci cerującej stare ubrania, które czasami przez wiele lat leżały w pudle. Nie byłyśmy sobie szczególnie bliskie, ale uświadomiłam sobie, że te wszystkie gesty są we mnie zakodowane, że moja babcia, rodzice, moi przodkowie są jakąś częścią mnie i że nawet jeśli jestem niepowtarzalna, to bez nich jestem niczym.

Poza wspomnianym gestem nawlekania nitki, także inne wydarzenia miały wpływ na moje pisanie. Scenariusz powstał w rok po urodzeniu mojej córki, a w tym samym czasie, babcia, której dedykowałam film, przeprowadziła się do domu spokojnej starości... Doświadczałam więc pewnej łączności pokoleniowej: znów motyw nici i więzów rodzinnych.

Poza tym, miałam pełną świadomość, jak dużą odpowiedzialność przyjąłabym zostając matką w wieku 25 lat. Była to przytłaczająca świadomość, równoważona jednocześnie przez uczucie szczęścia.

**W filmie pojawia się wątek anonimowego porodu (matka nie podaje swoich danych i rodzi jako osoba „x”). Dlaczego zdecydowała się Pani o tym opowiedzieć?**

Nie interesował mnie aspekt społeczny, chociaż konsultowałam się z francuskim stowarzyszeniem Moïse, które próbuje pomagać kobietom w podobnej sytuacji. Chciałam podkreślić, z jakim ryzykiem wiąże się poczęcie dziecka, jak również jeszcze raz postawić pytanie o odpowiedzialność. W imię odpowiedzialności, z chwilą poczęcia a potem narodzin dziecka, trzeba zapomnieć o beztrosce i nieograniczonej wolności. Ryzykujemy, że nie wychowamy dziecka tak, jakbyśmy chcieli. O takim właśnie niepokoju chciałam opowiedzieć poruszając ten temat w filmie i wpisując go w postać Claire.

**W jaki sposób pracowała Pani nad bohaterami?**

Tworząc ich dawałam im jakąś część siebie i mogę rozpoznać się w każdym z bohaterów filmu. Claire ma siłę charakteru swoich 17 lat, dużo determinacji powiązanej z szacunkiem dla pani Mélikian. Co nie przeszkadza dziewczynie zachowywać się momentami bezczelnie wobec niej. Ma w sobie zapowiedź niesamowitej przyszłości.

Na postać pani Mélikian złożyła się żałoba po jej synu, z którym mieszkała samotnie, jak również jej skromność, rezerwa wobec ludzi i wykonywanie haftów na zlecenie wielkich projektantów mody.

### **Jak wybrała Pani swoich aktorów?**

Zanim przeprowadziłam casting, usłyszałam Ariane Ascaride czytającą mój scenariusz na festiwalu w Angers. Wtedy nie myślałam o jej występie w filmie, ponieważ była za młoda, ale bardzo się ucieszyłam z tej znajomości. Doświadczenie głośnej lektury scenariusza przez Ariane okazało się decydujące, gdyż polubiła ten tekst, a mi spodobała się jej interpretacja. Większość interpretatorów nadawała ciemnych barw historii opowiedzianej przeze mnie. Nie dostrzegali elementów ironii. A ona ją odczytywała. Natychmiast. Bez moich podpowiedzi. W Angers czułam się jak membrana między nią i publicznością, jak bijące serce. Wtedy po raz pierwszy zaprezentowałam swoją pracę szerszej publiczności i mogłam obserwować, jakie wzbudza reakcje.

Dopiero po dziesięciu dniach zaproponowałam rolę Ariane. Nie chciałam działać pod wpływem emocji. Zgodziła się, żeby ją postarzyć, a postać pani Mélikian stała się jakby jej drugą skórą. Ariane jest wspaniałą kobietą, umiejącą słuchać. Wniosła do scenariusza jedną zmianę dotyczącą pochodzenia pani Mélikian, która w wersji oryginalnej była Czeszką. Ariane jest mocno zaangażowana w mniejszość ormiańską we Francji i podróżuje regularnie do Erewanu. Ja również utrzymuję kontakt z kilkoma Ormianami, tak więc bez oporu przystałam na zmianę pochodzenia bohaterki na ormiańskie.

Aktorki do roli Claire szukaliśmy na castingu. Tam pojawiła się Lola Naymark. Jej wygląd zgadzał się dokładnie z opisem Claire w scenariuszu: płomiennorude włosy i dużo pewności siebie. Nie mieliśmy wątpliwości, że Lola dostanie tę rolę. Jest świetną aktorką: przy doskonałym warsztacie aktorskim ma w sobie dużo świeżości. Zagrała u boku Omara Sharifa w filmie *Pan Ibrahim i kwiaty Koranu* w reżyserii François Dupeyron oraz, jako mała dziewczynka, w *Riches, belles, etc.* z Claudią Cardinale. Występowała również w licznych filmach telewizyjnych, z których ostatni zrealizował Roger Vadim.

### **Haftować [oryginalny tytuł filmu – *Brodeuses* – znaczy „hafciarki”], to jednocześnie szyc i tworzyć. Co Panią zafascynowało w tym zajęciu?**

Chciałam opowiedzieć o zawodzie, którego wykonawcy znajdują się w cieniu. Szycie jest metaforą kina. Kiedy oglądamy film, nie zastanawiamy się specjalnie nad pracą ekipy technicznej. Tak samo, patrząc na modelkę na pokazie mody, trudno nam sobie wyobrazić, jak wiele godzin ręcznej pracy kryje się za podziwianym strojem. Odwiedzając pracownię pana Lesage’a albo Nadji Berruyer, która jest autorką haftów wykorzystanych w filmie, odnalazłam tam atmosferę, jakiej szukałam. To rodzaj kobiecego porozumienia i poczucie jedności. W filmie, haft jest jak dziennik intymny: uzewnętrznia to, co skrywają w sobie bohaterki. Claire przerabia stare materiały, wykorzystuje skórki królika, łowiane kółka, bez specjalnej metody. Zmysł dotyku miał dla mnie duże znaczenie w filmie. Kiedy Claire obserwuje pracę pani Mélikian przy krośnię, odbywa podróż w głąb siebie, zresztą dość zmysłową. Krosna wypełniają się haftami w miarę rozwoju dziecka w łonie Claire. Pracownia jest z kolei rodzajem groty, w której Claire znajduje schronienie. Jest jak brzuch ciężarnej kobiety.

## SYLWETKA REŻYSERKI



Eléonore Faucher

Po warsztatach filmowych w Nantes, Eléonore Faucher zapisała się w 1991 roku do École Louis Lumière. W szkole nakręciła pierwszą krótkometrażówkę, *Les Toilettes de Belle-Ville*, która została nagrodzona na festiwalach w Crèteil, Paryżu i Valenciennes. W 1998 stworzyła bardziej osobiste dzieło – krótkometrażówkę *Ne prends pas le large*. W 2000 rozpoczęła pracę nad scenariuszem *Brodeuses*, na które otrzymała stypendium CNC oraz wsparcie Fondation Gan. Brała udział w warsztatach pisarskich w Femis w 2003 roku.

### Filmografia:

1993 – *Les Toilettes de Belle-Ville* (kr.m.)

1998 – *Ne prends pas le large* (kr.m.)

2003 – *Jedwabna opowieść / Brodeuses / A Common Thread*